

Sygn. akt I ACa 297/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa głównego **A. S.**

przeciwko **P. S.**

o zapłatę

i z powództwa wzajemnego **P. S.**

przeciwko **A. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda głównego i powoda wzajemnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 23 października 2012 r. sygn. akt I C 362/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie 1 w ten sposób, że z powództwa głównego zasądza od pozwanego P. S. na rzecz powoda A. S. 49.900 (czterdzieści dziewięć tysięcy dziewięćset) zł z ustawowymi odsetkami od 24 lutego 2011 r.; oddala powództwo w pozostałej części;**

b) **w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanego głównego na rzecz powoda głównego 3.153 zł oraz od powoda wzajemnego na rzecz pozwanego wzajemnego 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. oddala apelację powoda głównego w pozostałej części i apelację powoda wzajemnego w całości;

III. zasądza od pozwanego głównego na rzecz powoda głównego 2.991 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej;

IV. zasądza od powoda wzajemnego na rzecz pozwanego wzajemnego 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

A. S. wniósł o zasądzenie od P. S. kwoty 84.900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lutego 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu sum pobranych bezpodstawnie przez pozwanego z rachunku bankowego powoda. Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym, w dniu 20 marca 2012 r., w sprawie I Nc 9/12, Sąd Okręgowy w Ostrołęce uwzględnił żądanie pozwu w całości. Pozwany wniósł sprzeciw od tego nakazu domagając się oddalenia powództwa. Jednocześnie wniósł pozew wzajemny obejmujący żądanie zasądzenia od A. S. kwoty 41.969,72 zł. Żądanie pozwu wzajemnego dotyczyło zwrotu sumy wykupu samochodu leasingowanego przez powoda (pozwanego wzajemnego), uiszczonej przez pozwanego (powoda wzajemnego) na rachunek (...) Funduszu (...). W sytuacji, gdy pozwany (powód wzajemny) uregulował na rzecz powoda (pozwanego wzajemnego) cenę sprzedaży tego samochodu (42.000 zł) świadczenie w wysokości 41.969,72 zł - de facto na rzecz pozwanego wzajemnego, było w ocenie powoda wzajemnego nienależne.

Wyrokiem z 23 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce oddalił oba powództwa i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że strony (bracia) współpracowały ze sobą przy prowadzeniu wspólnego gospodarstwa rolnego oraz przy prowadzeniu przez powoda działalności gospodarczej polegającej na wykonywaniu robót drogowych, układaniu kostki brukowej, itp. W ramach tej współpracy P. S. pomagał bratu w pozyskiwaniu zamówień. Służył mu też pomocą techniczną i doradztwem przy ich realizowaniu. Jednocześnie prowadził własną działalność gospodarczą pod firmą (...). Strony udostępniały sobie wzajemnie posiadane maszyny i urządzenia. W 2008 r. pozwany pożyczył bratu 35.000 zł z przeznaczeniem na zakup maszyn do jego przedsiębiorstwa. Strony darzyły siebie zaufaniem do tego stopnia, że w 2009 r. pozwany uzyskał od powoda hasło dostępowe i narzędzia autoryzacyjne umożliwiające dokonywanie transakcji internetowych z rachunku powoda. W okresie od 4 września do 30 listopada 2009 r. P. S. dokonał ośmiu przelewów z tego rachunku na swój rachunek bankowy w łącznej kwocie 84.900 zł. Na przełomie listopada i grudnia 2009 r. powód anulował hasło dostępowe, by uniemożliwić bratu dalsze dokonywanie transakcji z jego rachunku. Wówczas stosunki między braćmi uległy radykalnemu pogorszeniu. Strony umówiły się na rozliczenie dokonanych wypłat, co nastąpiło na przełomie 2009 – 2010 r. Podczas tego rozliczenia przedstawiły do potrącenia wzajemne wierzytelności. Powód zażądał zwrotu wypłaconych pieniędzy z jego rachunku bankowego oraz rozliczenia opłat i rat związanych z leasingiem samochodu marki S., użytkowanego faktycznie przez pozwanego. Pozwany przedstawił do rozliczenia wierzytelności z tytułu niespłaconej pożyczki oraz odpłatnych świadczeń na rzecz powoda. W wyniku dokonania potrącenia wzajemnych wierzytelności pozwany zwrócił bratu w styczniu 2010 r., w dwóch ratach, kwotę 26.400 zł oraz zobowiązał się do zwracania bratu dalszych kosztów leasingowania pojazdu począwszy od stycznia 2010 r.

W grudniu 2010 r. powód zawarł z (...) Funduszem (...) porozumienie wprowadzające zmianę do zawartej w 2008 r. umowy leasingu operacyjnego, z mocy którego czas trwania tej umowy został ograniczony z 60 do 25 miesięcy. Skutkiem tego miała być możliwość wcześniejszego skorzystania z opcji wykupu. Strony umówiły się, że pozwany wpłaci ostatnią opłatę, co skutkowało przeniesieniem własności pojazdu na rzecz A. S., a ten przeniesie własność pojazdu na pozwanego. W wykonaniu tego porozumienia pozwany wpłacił 28 grudnia 2010 r. na rzecz Funduszu kwotę 41.967,72 zł, a powód wystawił 30 grudnia 2010 r. fakturę potwierdzającą sprzedaż samochodu na rzecz P. S. zaznaczając, że zapłata ceny nastąpiła gotówką.

Wkrótce między braćmi pojawiły się nieporozumienia wynikające z niezwrócenia powodowi przez pozwanego podatku uiszczanego od transakcji sprzedaży samochodu. W ich konsekwencji strony zaczęły powtórnie dochodzić swych roszczeń. Powód zainicjował postępowanie pojednawcze przed Sądem Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej, które jednak nie doprowadziło do ugodowego rozwiązania sporu. W międzyczasie pozwany złożył szereg zawiadomień o podejrzeniu przestępstw przez swego brata. Według powoda spowodował też kontrolę skarbową w jego przedsiębiorstwie.

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że obydwaj powództwa podlegały oddaleniu, jako nieudowodnione.

Odnośnie powództwa głównego Sąd uznał za bezsporne, że pozwany wypłacił z rachunku bankowego powoda 84.900 zł. Niewątpliwym było też, że po dokonaniu rozliczenia pozwany przekazał bratu dwiema wpłatami dokonanymi w styczniu 2010 r. łącznie 26.400 zł. Każda ze stron odmiennie pojmowała tytuł tego zwrotu. Pozwany wskazywał, że kwota ta stanowi różnicę między wierzytelnościami przysługującymi każdej ze stron, natomiast powód twierdził, że obejmowała ona jedynie zwrot kosztów leasingowania samochodu poniesionych przez niego w okresie od daty zawarcia umowy leasingu (3 listopada 2008 r.) do daty rozliczenia. W ocenie Sądu bardziej wiarygodna była wersja pozwanego. Znajdowała ona potwierdzenie w zeznaniach matki powodów, która wskazała, że pod koniec (...) synowie przynieśli do jej domu „kupę dokumentów”. Jak wychodzili byli bardzo spokojni, powiedzieli: „żeśmy skończyli”, każdy wsiadł do swojego samochodu i pojechał chyba do siebie. W ocenie Sądu powyższe wskazuje na dokonanie całościowego rozliczenia stron, bowiem rozliczenie samych tylko kosztów leasingu nie wymagało zgromadzenia aż tak dużej liczby dokumentów. Sąd wskazał też, że mało wiarygodnym jest, aby A. S. udostępnił hasło dostępowe swemu bratu tylko po to, by ten dokonał zapłaty za należności związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. W ocenie Sądu, faktycznym celem udostępnienia tego rachunku było umożliwienie pozwanemu uregulowania innych należności, nie wyłączając należności względem samego pozwanego. Powód nie wykazał też, że spłacił pożyczkę w wysokości 35.000 zł. Decydującym dla rozstrzygnięcia, która z wersji jest prawdziwa, była ocena zachowania samych stron po dokonaniu rozliczenia. Mianowicie, po wpłacie przez P. S. kwoty 26.400 zł strony respektowały zwarte porozumienie, bowiem pozwany zwracał powodowi wpłacane przez niego opłaty leasingowe.

W przekonaniu Sądu, nie było dostatecznych dowodów przemawiających za przyjęciem tezy powoda, że rozliczenie dokonane w grudniu 2009 r. dotyczyło jedynie rozliczenia umowy leasingu. Po zliczeniu bowiem wszystkich płatności leasingowych oraz rat za okres listopad 2008 r. - grudzień 2009, suma (28.189 zł) przewyższa sumę dokonanego zwrotu. Z powyższego wynika, że podstawą zwrotu 26.400 zł był jednak inny tytuł. Najprawdopodobniej było nim wzajemne rozliczenie dokonane na przełomie 2009 i 2010 r. obejmujące cały okres współpracy stron (2008-2009).

W zakresie powództwa wzajemnego Sąd wskazał na brak podstaw do przyjęcia, że w obliczu prezentowanej nieufności do powoda, pozwany zapłacił mu za samochód 42.000 zł w sytuacji, gdy dwa dni wcześniej uiścił bezpośrednio na rachunek Funduszu Leasingowego cenę nabycia - 41.969,72 zł. Wniosku tego nie podważa, zdaniem Sądu, adnotacja poczyniona na fakturze dokumentującej sprzedaż pojazdu, z której miałyby wynikać, że należność została zapłacona gotówką. Powód wzajemny nie przedstawił dowodu potwierdzającego fakt dysponowania taką kwotą oraz jej wpłaty na rachunek brata. Sąd podkreślił przy tym, że pozwany nawet „drobniejsze” sumy (w wysokości 1.200 zł) przekazywał bratu w drodze przelewu. Nie sposób zatem przyjąć, że w atmosferze braku zaufania zaniechał podjęcia starań o zachowanie dowodu przekazania bratu tak dużej kwoty, pozostając przy tym jego wierzycielem do końca lutego 2011 r. W tej sytuacji rozwiązaniem naturalnym było domaganie się przez powoda wzajemnego zaliczenia kwoty przelanej na rachunek Funduszu na poczet ceny, którą miał uiścić bratu z tytułu nabycia samochodu.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo główne. Zarzucił:

1. wadliwość ustaleń wskutek przyjęcia za wiarygodne zeznań J. S. i wyjaśnień pozwanego, co do skutecznego rozliczenia się stron, w sytuacji, gdy świadek oświadczyła, że zeznawała nieprawdę, zaś wyjaśnienia pozwanego są sprzeczne z jego wcześniejszymi twierdzeniami i treścią jego pism,
2. wadliwe przyjęcie, że pomiędzy stronami doszło do rozliczenia, w sytuacji gdy brak jest na to dowodów.

Wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego kwoty 84.900 zł z odsetkami od 24 lutego 2011 r. do dnia zapłaty.

Pozwany (powód wzajemny) zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo wzajemne. Zarzucił przy tym wadliwe przyjęcie, że kwota 42.000 zł, wynikająca z faktury sprzedaży samochodu, nie została zapłacona na rzecz powoda (pozwanego wzajemnego). Wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od powoda (pozwanego wzajemnego) kwoty 41.969,72 zł wraz z odsetkami od daty doręczenia sprzeciwu.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda była częściowo zasadna.

Apelacja pozwanego (powoda wzajemnego) nie zasługiwała na uwzględnienie.

W związku z tym, że strony całkowicie odmiennie przedstawiały okoliczności dotyczące poszczególnych przesunięć majątkowych oraz ewidentnie, wbrew obowiązкови dawania wyjaśnień zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek (art. 3 k.p.c.), z sobie tylko znanych powodów, bądź w obawie przed odpowiedzialnością prawną („lewa faktura”, brata którą miał opłacić powód wzajemny) zatajały znane im okoliczności, rozstrzygnięcie w sprawie z powództwa głównego, należało oprzeć na ogólnej zasadzie rozkładu ciężaru dowodu, wyrażonej w art. 6 k.c. Zgodnie z tą regułą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Sąd Apelacyjny uznał przy tym za nieprzydatne dla czynienia ustaleń co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia dowody ze źródeł osobowych. Żadnych okoliczności istotnych dla wyjaśnienia okoliczności spornych nie dostarczyły w swoich zeznaniach same strony. Żona powoda głównego sama dała do zrozumienia, że „pokręciła” opisując okoliczności związane z nabyciem przez powoda wzajemnego samochodu, podobnie, jak matka stron, która w początkowej fazie ewidentnie podała nieprawdę, co sama przyznała. Sąd Apelacyjny, w ramach przyznanej mu na podstawie art. 382 k.p.c. kompetencji, poczynił zatem własne ustalenia przy nawiązaniu do okoliczności bezspornych, wykazanych przy pomocy obiektywnych środków dowodowych (pochodzących od osób trzecich – dokumentacja bankowa, bądź sporządzonych przy ich udziale - umowy leasingu). Dowodom ze źródeł osobowych dał natomiast wiarę tylko w takim zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w wymienionych powyżej.

Poza sporem było to, że pozwany wypłacił z rachunku bankowego powoda łącznie 84.900 zł (k. 115-118). W tej sytuacji oponujący żądaniu zwrotu tej sumy pozwany zobowiązany był wykazać, że dokonał jej rozliczenia we wskazywany sposób - na drodze kompensaty wierzytelności przysługujących mu względem powoda. Stanowisko pozwanego opierało się na twierdzeniu, że tylko część pobranych środków (58.500 zł) pokrywa jego wierzytelności wobec brata, pozostała zaś kwota (26.400 zł) została mu zwrócona. Bezspornym było, że pozwany pożyczył powodowi kwotę 35.000 zł, którą ten miał przeznaczyć na zakup ciągnika. Pożyczka została wypłacona powodowi w dwóch transzach: 9 kwietnia 2008 r. - 30.000 zł i 20 maja 2008 r. - 5.000 zł (k. 31, 32). W tym stanie rzeczy na powoda przechodził ciężar wykazania, że zwrócił pożyczkę i tym samym, że pobrana przez pozwanego, w okresie od 4 września do 30 listopada 2009 r., suma 35.000 zł nie stanowiła jej rozliczenia. Powód nie sprostał temu zadaniu. W piśmie procesowym z 20 lipca 2012 r. ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że pożyczka została pozwanemu zwrócona już we wrześniu 2008 r. - w gotówce, przy okazji ślubu i wesela pozwanego. Przekazanie gotówki miało nastąpić w miejscu zamieszkania powoda (k. 58). Stanowisko to nie znajduje jednak potwierdzenia w materialne dowodowym. Co więcej wskazuje, że spłata pożyczki miała charakter płatności jednorazowej, gdy tymczasem w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie powód wskazał, że pożyczka została zwrócona w trzech ratach (k. 144v). W tych okolicznościach należało uznać, że

pozwany wykazał zasadność pobrania (rozliczenia) z rachunku powoda środków pieniężnych do wysokości udzielonej powodowi pożyczki.

Kolejną sumą zgłoszoną przez pozwanego do rozliczenia była kwota 5.500 zł (3.500 + 2.000), która według twierdzeń pozwanego stanowiła należne mu umowne wynagrodzenie za wynajęcie powodowi urządzenia do układania kostki brukowej. Istnienie takiej (ustnej) umowy nie zostało jednak wykazane. Materiał dowodowy, zaferowany w tym zakresie przez pozwanego, składający się z dwóch fotografii przedstawiających powoda, pracującego z wykorzystaniem tego urządzenia (k. 33, 34), nie mógł być uznany za miarodajny. W aktach sprawy znajduje się ponadto faktura dokumentująca sprzedaż układarki kostki brukowej (k. 153), na podstawie której można wnioskować, że przed 26 lutego 2010 r. (tj. w okresie, gdy miał mieć miejsce wynajem urządzenia powodowi – maj 2008 r. i sierpień 2009 r.) urządzenie faktycznie należało do pozwanego. Okoliczność ta nie jest jednak wystarczająca do tego aby uznać, że istniała umowa o korzystanie przez powoda z urządzenia za wskazywanym wynagrodzeniem. Nie zasługuje również na wiarę twierdzenie pozwanego, że przysługiwała mu względem brata wierzytelność z tytułu pomocy w prowadzeniu działalności gospodarczej (1.500 zł x 12 miesięcy = 18.000 zł). O ile można przyjąć, że z takiej pomocy powód faktycznie korzystał, o tyle brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że czynił to w ramach umowy uzasadniającej roszczenie o zapłatę 1.500 zł miesięcznie. Nie sposób nawet na podstawie zaferowanego przez pozwanego materiału ustalić także tego, jaki był jej zakres – czy była to pomoc świadczona doraźnie, w ramach dobrych w tamtym czasie stosunków rodzinnych, co według zasad doświadczenia może wskazywać na jej nieodpłatny charakter, czy też stałe zajęcie, które stosownie do wynikającej z art. 735 § 1k.c. zasady, powinno zostać wynagrodzone jakąś kwotą, która dałaby się w ogóle sprecyzować, stosownie do art. 735 § 2 k.c. w związku z art. 750 k.c. Nie stanowią takiego dowodu załączone przez pozwanego dokumenty świadczące co najwyżej o tym, że powód ubiegał się o określone zamówienia, a pozwany był osobą, z którą przy wykonywaniu danego zamówienia powód miał współpracować (k. 25-30). Podsumowując tę część rozważań, należało uznać, że pozwany nie zdołał wykazać zasadności pobrania (rozliczenia) z rachunku powoda środków pieniężnych do wysokości 23.500 zł (5.500 + 18.000).

Nie były również przekonujące wyjaśnienia pozwanego, że kwota 26.400 zł stanowi zwrot reszty nienależnie pobranych środków w ramach całościowego rozliczenia finansowego stron. W tym zakresie bardziej wiarygodna była wersja powoda utrzymującego, że przekazanie ww. kwoty było wynikiem rozliczenia umowy leasingu samochodu użytkowanego i przeznaczonego dla pozwanego (samochód marki S. (...), nr rej. (...)) - umowa leasingu operacyjnego z 3 listopada 2008 r., nr (...)O./08), za okres do końca roku 2009 r. Suma uregulowanych z tego tytułu przez powoda należności (liczona w oparciu o rzeczywistą wysokość poszczególnych wpłat) wprawdzie nie pokrywa się dokładnie z sumą sporną, ale jest do niej bardzo zbliżona. Mianowicie, w ramach płatności leasingowych powód uiścił czynsz „o” w wysokości 6.178,46 zł (k. 68, 119), opłatę manipulacyjną w wysokości 638 zł oraz ubezpieczenie w ratach 2.257 i 2.048 zł (k. 161, 162). Łącznie 11.389,25 zł. Wysokość poszczególnych rat zapłaconych przez powoda przedstawiała się następująco: rata 1 – 1.290,64 zł (k. 73), rata 2 – 1.287,25 zł (k. 121 – 2.574,50 / 2), rata 3 – około 1.200 zł (w przypadku tej raty brak jest faktury oraz uwidocznionej na rachunku bankowym wpłaty z tego tytułu), rata 4 – 1.241,53 zł (k. 76), rata 5 – 1.197,99 zł (k. 77), rata 6 – 1.182,99 zł (k. 80), rata 7 – 1.226,95 zł (k. 124 – 2.453,90 / 2), rata 8 – 1.194 zł (k. 125 – 2.388 / 2), rata 9 – 1.183,27 zł (k. 81), rata 10 – 1.170,69 zł (k. 84), rata 11 – 1.172,90 zł (k. 86), rata 12 – 1.170,36 zł (k. 87), rata 13 – 1.176,39 zł (k. 90), rata 14 – 1.175,25 zł (k. 92). Łącznie 15.699,52 zł. Razem z pozostałymi opłatami - 27.088 zł. W związku z tym, że ostatnia z wymienionych rat była płatna 3 stycznia 2010 r. (k. 92), zaś 27 stycznia 2010 r. pozwany wpłacił na rachunek bankowy powoda kwotę 1.200 zł (k. 37) uzasadnione było pomniejszenie wyliczonej wcześniej sumy wpłat. W rezultacie do rozliczenia pozostawała kwota 25.888 zł. Uwzględniając stosunkowo nieznaczną różnicę, której przyczyną mogły być indywidualne korekty bądź zaokrąglenia stosowane przez same strony, wpłata 26.400 zł mogła stanowić rozliczenie kosztów leasingu. Argumentem przeciwko tej tezie nie może być wskazanie w tytule płatności na „zwrot przelewów”, bowiem w zasadzie wszystkie płatności pozwanego na rzecz powoda tytułowane są podobnie - „przelew” (k. 31-32, 37-47). Wzmocnieniem postawionej tezy jest natomiast to, że pozwany nie wyjaśnił nawet, w jaki inny sposób nastąpiło rozliczenie rat i opłat leasingowych płaconych przez powoda od końca. 2008 r. Musiało natomiast do tego dojść, skoro od 2010 r. zwracał powodowi wyłącznie raty bieżące. Przemawia za tym także zbieżność czasowa podjęcia realizacji tych płatności przez pozwanego głównego z datą spotkania stron, do którego miało dojść pod koniec 2009 r. Nie ma natomiast dowodów na to,

że przedmiotem tego spotkania było kompleksowe rozliczenie i że do niego rzeczywiście doszło. Nie było bowiem bezpośrednich świadków tego spotkania. Brak jest również dowodów, które dokumentowałyby jego wyniki. W tym zakresie nie można uznać za wystarczające zeznań J. S., które po pierwsze budzą wątpliwości, a po wtóre ograniczają się do ogólnikowego wskazania na dokumenty i rozliczenia bliżej niesprecyzowane. Końcowo trzeba też wskazać, że wersja pozwanego budzi istotne wątpliwości w świetle samego zawyżenia pobranych z rachunku brata środków. Mianowicie, znając sumę swych wierzytelności za mające być świadczonymi usługi pobrał na ich poczet aż o 26.400 zł (tj. 30%) więcej niż było potrzebne.

Na podstawie wszystkich poczynionych wyżej rozważań powstaje nieodparte przekonanie, że stanowisko pozwanego było wyłącznie próbą „dopasowania” określonych kwot do okoliczności współpracy stron i pobranej z konta powoda sumy. Uzasadnieniem dla tej tezy jest dodatkowo treść pisma pozwanego, w którym jako przeznaczenie przelewu w najwyższej wysokości – 54.900 zł wskazał „rozliczenie lewej faktury”, jaką wystawiła firma powoda (pismo z 22 sierpnia 2011 r. – k. 169-170).

W związku z tym, że udowodnione pozostało tylko rozliczenie kwoty pożyczki, sumę pozostałą, tj. 49.900 zł (84.900 – 35.000) powinien powodowi jako nienależnie pobraną (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I a) sentencji, a na podstawie art. 385 k.p.c. - jak w punkcie II in princ. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Określając termin początkowy biegu odsetek miał na względzie datę, w której pozwany udzielił odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, tj. 24 lutego 2011 r. (k. 8). W braku dowodu doręczenia samego wezwania (k. 7), data 24 lutego 2011 r. była najwcześniejszą, pewną datą skutecznego wezwania do wykonania zobowiązania.

W zakresie powództwa wzajemnego Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną Sądu I instancji. Wobec braku potrzeby szerszego aprobusującego odniesienia się do argumentacji Sądu Okręgowego, które skutkowałyby li tylko jej powtórzeniem, należało jedynie podkreślić nieracjonalność rozwiązania, w którym powód wzajemny, w odstępie jednego dnia, dwukrotnie miałby zapłacić za ten sam samochód – raz dokonując wpłaty bezpośrednio na rzecz (...) Funduszu (...) (41.696,72 zł), a drugi raz – na rzecz powoda (42.000 zł). Z tej przyczyny Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że uiszczenie kwoty 42.000 zł nie zostało udowodnione. W okolicznościach sprawy, wystawienie faktury z określeniem w niej formy płatności gotówkowej może mieć, w ocenie Sądu Apelacyjnego, tylko takie znaczenie, że w sytuacji wpłaty środków na rachunek (...) Funduszu (...) i tym samym formalnego nabycia samochodu przez pozwanego wzajemnego, strony musiały dysponować dokumentem wskazującym na faktyczny tytuł własności auta po stronie powoda wzajemnego oraz dającym podstawę do dokonania stosownych zapisów ewidencyjnych w przedsiębiorstwach obu stron. Nie jest uprawnione porównywanie przez powoda wzajemnego spornej transakcji z nabyciem układarki do kostki brukowej (tutaj również faktura płatna gotówką – k. 153), bowiem, jak wynika z akt sprawy, nabycie to nastąpiło na innych zasadach, tj. bezpośrednio pomiędzy stronami.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie II in fine.

Mając na uwadze kwotę dochodzonego przez powoda roszczenia oraz kwotę, w jakiej powództwo główne ostatecznie uwzględniono, należy stwierdzić, że w rezultacie powód wygrał sprawę w 59%; odpowiednio w 41% sprawę wygrał pozwany.

Sprawę z powództwa wzajemnego wygrał w całości pozwany wzajemny (powód główny).

Na koszty procesu powoda w sprawie z powództwa głównego (I instancja) złożyła się opłata od pozwu w wysokości 4.245 zł, wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w kwocie minimalnej – 3.600 zł – na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm. – dalej: rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Łącznie 7.862 zł. Na koszty procesu pozwanego w sprawie z powództwa głównego (I instancja) złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika ustalone w kwocie minimalnej - 3.600 zł – na podstawie z §

6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 02.163.1348 ze zm. – dalej: rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Łącznie 3.617 zł. Powodowi głównemu należał się zwrot 59% poniesionych przez niego kosztów, a pozwanemu – 41% poniesionych kosztów. Po dokonaniu wzajemnej kompensaty, stosownie do art. 100 zd. 1 k.p.c., należało zasądzić od pozwanego głównego na rzecz powoda głównego kwotę 3.153 zł ($59\% \times 7.862 - 41\% \times 3.617$ zł).

Na koszty procesu pozwanego wzajemnego (powoda) w sprawie z powództwa wzajemnego (I instancja) złożyło się wyłącznie wynagrodzenie jego pełnomocnika ustalone w kwocie minimalnej – 2.400 zł – na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych. W związku z wygraniem procesu wzajemnego pozwanemu wzajemnemu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., należał się zwrot wszystkich poniesionych kosztów, tj. 2.400 zł.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I b).

Na koszty procesu powoda w sprawie z powództwa głównego (II instancja) złożyła się opłata od apelacji w wysokości 4.245 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w kwocie minimalnej – 2.700 zł – na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Łącznie 6.945 zł. Na koszty procesu pozwanego w sprawie z powództwa głównego (II instancja) złożyło się wyłącznie wynagrodzenie jego pełnomocnika ustalone w kwocie minimalnej – 2.700 zł – na podstawie z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie. Powodowi głównemu należał się zwrot 59% poniesionych przez niego kosztów, a pozwanemu – 41% poniesionych kosztów. Po dokonaniu wzajemnej kompensaty, stosownie do art. 100 zd. 1 k.p.c., należało zasądzić od pozwanego głównego na rzecz powoda głównego kwotę 2.991 zł ($59\% \times 6.945 - 41\% \times 2.700$ zł). O powyższym orzeczono w punkcie III wyroku.

Na koszty procesu pozwanego wzajemnego (powoda) w sprawie z powództwa wzajemnego (II instancja) złożyło się wyłącznie wynagrodzenie jego pełnomocnika ustalone w kwocie minimalnej – 1.800 zł – na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych. W związku z wygraniem procesu wzajemnego (w instancji odwoławczej) pozwanemu wzajemnemu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., należał się zwrot wszystkich poniesionych kosztów, tj. 1.800 zł. O powyższym orzeczono w punkcie IV wyroku.